

Prace poszukiwawcze mogiły zbiorowej w Puźnikach

Komunikat

Od czerwca trwają w Puźnikach prace poszukiwawcze mogiły zbiorowej osób zamordowanych przez oddział UPA w nocy z 13 na 14 lutego 1945. Znalezienie miejsca pochówku jest niezbędne, aby w dalszej kolejności przeprowadzić ekshumację i w godny sposób upamiętnić zmarłych. Niestety teren jest niezwykle trudny do wykonywania



poszukiwań a dodatkowym utrudnieniem są ciągłe opady deszczu i głębokie gliniaste błoto. Po wojnie, teren wokół mogiły został wyrównany i posadzono na nim las. Większość świadków już nie żyje a zachowane informacje o dokładnym umiejscowieniu mogiły są niejednoznaczne.

Prace poszukiwawcze są koordynowane przez Macieja Dancwicza, wnuka mieszkańców Puźnik, który od lat zabiega o zachowanie pamięci i nielicznych pozostałości po nieistniejącej już wsi Puźniki. Maciej Dancwicz jest wiceprezesem [Fundacji Wolność i Demokracja](#), która sfinansowała poszukiwania i od lat prowadzi tego typu działania. Fundacja sprawuje opiekę nad cmentarzami wojennymi i prowadziła pracę ekshumacyjną żołnierzy z września 1939, którzy polegli pod Lwowem.

Kolejnym efektem zainicjowanych działań jest finansowana przez MKiDN odnowa cmentarza w Puźnikach, który od roku 2019 jest sukcesywnie porządkowany siłami harcerzy z łódzkiego ZHP z pomocą harcerzy wołyńskich i przy znaczącym wkładzie miejscowych Ukraińców ze wsi Sadowe.

W Listopadzie 2022, władze Ukrainy wydały zgodę na prace archeologiczne-

poszukiwawcze mogiły Polaków zamordowanych w Puźnikach. Jest to pierwsza od wielu tego rodzaju zgoda wydana przez rząd Ukrainy, od kiedy wstrzymano wydawanie zgód. Wykonanie prac zostało zlecone specjalistom z Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego.

W dniu 7 Lipca 2023 Puźniki odwiedził Premier RP Mateusz Morawiecki, który złożył kwiaty na Puźnickim cmentarzu a także przy tzw. rowie Borkowskiego, gdzie podczas pogromu zginęło z rąk banderowców najwięcej osób.

Jak dotąd, nie udało się odnaleźć zbiorowej mogiły. Warunki wykonywania prac ziemnych są bardzo trudne, chociaż udało się wytyczyć lepszą drogę i usunąć więcej drzew. Kolejna próba poszukiwań ruszy w sierpniu 2023, gdy aura pogodowa będzie miejmy nadzieję dużo lepsza. Cały czas zbieramy wszelkie informacje (głównie wspomnienia nielicznych świadków), które pozwoliłyby zawęzić poligon poszukiwań.

Na drugą połowę sierpnia planowane są również prace porządkowe na cmentarzu w Puźnikach. Osoby, które chciałyby wesprzeć nas w wykonywaniu tych prac, prosimy o kontakt z Redakcją.

Jak doszło do mordu?

W nocy 13 lutego kończyły się ostatki poprzedzające Środę Popielcową. Wieś została zaatakowana przez oddział UPA dowodzony przez Petro Chamczuka, ten sam oddział, który kilka dni wcześniej dokonał pogromu w kilku innych okolicznych wsiach zamieszkałych w większości przez Polaków. Mieszkańcy Puźnik spodziewali nadchodzącego niebezpieczeństwa, tym bardziej że ukraińscy sąsiedzi z okolicznych wsi ostrzegali o możliwych atakach, dlatego część mieszkańców wyjechała już wcześniej w bezpieczniejsze miejsce, głównie do Buczacza.

Banderowcy zaatakowali wieś z kilku stron, zaczęli podpalać domy i okrutnie mordować mieszkańców, którzy byli zupełnie bezbroni. Wielu z nich znalazło schronienie w murowanym budynku plebanii. Wieś została zamieniona w zgliszcza, ale nie doszło do całkowitej zagłady mieszkańców. W tą jedną noc zamordowano ok. 80 osób, w tym wiele kobiet i dzieci a listę ofiar określono na

podstawie świadectw rodzin. Wszystkie ofiary symbolicznie upamiętniają dwa pomniki, w [Ratowicach](#) i [Niemysłowicach](#).

Miejsce pochówku

Ciała pomordowanych osób były zwożone na cmentarz, który znajdował się na końcu wsi. Ziemia była wówczas mocno zmarznięta, dlatego zdecydowana większość ciał została pochowana w dużym rowie, wykopanym za cmentarzem jeszcze podczas okupacji niemieckiej w roku 1944. Nikt nie spodziewał się, że zostanie on wykorzystany w taki sposób już po opuszczeniu wsi przez okupantów niemieckich. Dół nie był w stanie pomieścić nawet wszystkich ciał.

Po krótkim pogrzebie, mieszkańcy zaczęli masowo i w pośpiechu opuszczać zniszczoną wieś. Nie było już czasu na godne pochowanie bliskich. Nie wiadomo dokładnie, jak władze sowieckie potraktowały miejsce mogiły. Cały teren za cmentarzem został wyrównany pod przebiegającą linię energetyczną.

Poniższe zdjęcie lotnicze przedstawia fragment Puźnik z lipca roku 1944 z zaznaczonym nowym obszarem poszukiwań, które będą przeprowadzane w sierpniu 2023.



Relacje z prac poszukiwawczych

Zobacz również powiązane artykuły:

- [Mogiła Puźniczan zamordowanych przez UPA została odnaleziona!](#)